

UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 31 marca 2017 r. (k. 1rew.-4rew. w zw. z k. 1), powód (...) S.A. z siedzibą w W. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej A. H.:

1) łącznej kwoty 8.763,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 28 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

2) zwrotu kosztów sądowych w kwocie 110 zł, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i „innych kosztów” w kwocie 1,10 zł.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2016 r. (k. 5), referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi.

Powód ostatecznie (k. 24rew.) zmodyfikował swe stanowisko o tyle, że zażądał zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 listopada 2009 r., (...) S.A. (poprzednio pod (...) Bank S.A.) z siedzibą w W. zawarł z pozwaną A. H. umowę kredytu odnawialnego nr (...) (twierdzenia powoda – k. 3rew., przyjęte za prawdziwe na podstawie art. 339 § 2 k.p.c., odpis umowy – k. 31-33). Umowa ta była następnie zmieniana (odpis potwierdzenia zawarcia „aneksu” do umowy – k. 34-35).

Pozwana nie wywiązała się z obowiązku zapłaty należności. Według stanu na dzień 27 stycznia 2017 r., niespłacone przez pozwaną zadłużenie z umowy obejmowało: należność główną w kwocie 7.962,55 zł, odsetki umowne za okres 10 lutego – 12 września 2016 r., w kwocie 485,24 zł i odsetki od zadłużenia przeterminowanego za okres 12 września 2016 r. – 27 stycznia 2017 r., w kwocie 291,84 zł (w tej części: twierdzenia powoda w formie wyciągu z jego ksiąg – k. 30, przyjęte za prawdziwe na podstawie art. 339 § 2 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o twierdzenia powoda, przyjęte za prawdziwe (art. 339 § 2 k.p.c.), a także na podstawie odpisu umowy (k. 31-33) i odpisu potwierdzenia zawarcia „aneksu” do umowy (k. 34-35).

Pozostały materiał nie dostarczył i nie mógł dostarczyć danych co do nowych, istotnych w sprawie faktów, a to ze względu na związanie Sądu granicami faktycznej podstawy powództwa (o czym dalej).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, lecz nie w całości.

Podstawowym obowiązkiem pozwanej jako kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t. jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 128).

W istniejącym układzie sprawy, nie budzi wątpliwości istnienie po stronie pozwanej niespłaconego długu z tytułu należności głównej, w kwocie 7.962,55 zł oraz należności odsetkowych (odpowiednio: umownych i od zadłużenia przeterminowanego) w kwotach 485,24 zł i 291,84 zł, to jest długu w łącznej kwocie 8.739,63 zł.

Nie ma też przeszkód w uwzględnieniu żądania zapłaty dalszych odsetek (ustawowych za opóźnienie – art. 481 § 2 k.c.) od sumy niespłaconego kapitału, za żądany w pozwie okres od dnia 28 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

Wątpliwości budzi natomiast domaganie się przez powoda odsetek od odsetek skapitalizowanych (wynoszących łącznie 777,08 zł) za okres już od dnia 28 stycznia 2017 r., czyli przed momentem wytoczenia powództwa.

Na nieporozumieniu opiera się stanowisko powódki, która widzi podstawę do zasądzenia odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa w przepisie art. 482 § 2 k.c. (k. 4).

Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstaw jakiegokolwiek roszczenia, a jedynie uchyla bezwzględnie obowiązującą regulację art. 482 § 1 k.c. (tzw. zakaz anatocyzmu) w odniesieniu do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Aby powstało roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa, konieczna jest zatem inna podstawa, a dokładniej stosowne postanowienie umowy.

Innymi słowy, funkcją art. 482 § 2 k.c., jako wyjątku od art. 482 § 1 k.c., jest uczynienie dopuszczalnymi (niedopuszczalnymi w świetle ogólnej reguły z art. 482 § 1 k.c.) postanowień umownych, zastrzegających dla kontrahentów umów pożyczek (w rozumieniu art. 482 § 2 k.c.) roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa. O ile natomiast brak jest stosownego postanowienia umownego, to art. 482 § 1 i 2 k.c. w ogóle nie znajdują zastosowania.

Zgromadzony materiał dowodowy nie umożliwia natomiast stwierdzenia, że umowa stron przewidywała dla powoda roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa. W szczególności, brak tego rodzaju postanowienia w ujawnionej treści umowy (zwl. k. 32 – ust. 8 „Wysokość oprocentowania”). Powód nie dostarczył natomiast, ani nawet nie przytoczył w formie twierdzeń pozwu, treści wymienionych w umowie (zasadniczym tekście umowy) wzorców umownych (Ramowej Umowy Kredytowej i „regulaminu kredytów konsumpcyjnych...” – k. 31), stanowiących część umowy.

W rezultacie, odsetki od skapitalizowanych odsetek w kwocie 777,08 zł przyznać można powodowi dopiero za okres od dnia wytoczenia o nie powództwa.

Nie może też zostać uwzględnione żądanie zapłaty kwoty 24 zł tytułem „kosztów, opłat i prowizji” (k. 3).

Zastrzeżenia wzbudza tu już treść faktycznej podstawy powództwa.

Co istotne, podstawa ta sformułowana została przez zawodowego pełnomocnika. Powinna ona zatem być interpretowana ściśle, zgodnie z jej literalnym brzmieniem.

Sąd jest związany granicami faktycznej podstawy powództwa (art. 321 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji, Sąd nie może dostosowywać podstawy faktycznej do roszczenia określonego w pozwie. Podstawa faktyczna powództwa musi być jednoznacznie określona przez stronę dochodzącą roszczenia. Sąd nie może zaś również opierać się na domniemanej woli powoda (wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727), jak też zasądzić sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa lecz z innej podstawy faktycznej (wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, LEX nr 388844).

W sprawie niniejszej, podstawa faktyczna powództwa (kreowana przez treść twierdzeń pozwu) nie obejmuje w ogóle jakichkolwiek skonkretyzowanych zdarzeń lub zachowań, z których zaistnieniem wiązałby się obowiązek uiszczenia konkretnych „kosztów”, „opłat” lub „prowizji” o konkretnej wysokości. Powód w tym zakresie ograniczył się do oceny prawnej, że przysługują mu „koszty”, „opłaty” i „prowizje” we wskazanej, łącznej kwocie, natomiast nie zaprezentował twierdzeń o faktach, pozwalających zindywidualizować (zwłaszcza co do rodzaju i daty) konkretne należności, składające się na ową kwotę. Dopiero zaś takie fakty mogłyby zostać poddane ocenie w świetle treści postanowień umowy – i dopiero taka ocena mogłaby prowadzić do uznania, że powodowi przysługują jakieś należności.

Generalnie stwierdzić należy, że w świetle twierdzeń pozwu nie wiadomo, jak powód wyliczył kwotę 24 zł – i nie sposób zweryfikować prawidłowości tego wyliczenia. Nie wiadomo nawet, jaka część owej kwoty przypada na „koszty”, jaka na „opłaty”, a jaka na „prowizje”.

Z treści powołanych poglądów doktryny wynika zaś jednoznacznie, że wykluczonym jest zastępowanie strony przez Sąd w formułowaniu twierdzeń pozwu, jak też domyślanie się tych twierdzeń.

Co więcej, miejscem na sformułowanie faktycznej podstawy powództwa jest pozew (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), ewentualnie dalsze pismo procesowe, stanowiące rozszerzenie pozwu. Wykluczone jest natomiast skuteczne sformułowanie faktycznej podstawy powództwa przez samo tylko złożenie lub powołanie dowodu. Dowód może bowiem służyć wyłącznie wykazaniu faktu (art. 227 k.p.c.), a nie sformułowaniu twierdzenia o fakcie. Tym bardziej więc, Sąd nie może domyślać się lub samodzielnie uzupełniać faktycznej podstawy powództwa w oparciu o złożony przez powoda dowód w postaci obszernych wydruków wyciągów z rachunku bankowego (k. 43-138).

Niedostatki faktycznej podstawy powództwa nie stanowią braku formalnego, możliwego do uzupełnienia w drodze zastosowania art. 130 § 1 k.p.c, tylko są „brakiem” materialnym, samym przez się przesądzającym o oddaleniu powództwa w omawianej części.

Wątpliwości Sądu mogłyby potencjalnie zostać wyjaśnione w drodze zastosowania art. 212 § 1 k.p.c. Uniemożliwiła to jednak strona powodowa. Pełnomocnik powoda nie tylko bowiem nie stawiał się na rozprawę, nie przedstawiając jakiegokolwiek usprawiedliwienia, lecz w dodatku konsekwentnie żądał rozpoznania sprawy w nieobecności powoda (k. 3, k. 24rew., rubr. 8). Żądanie takie, znajdujące oparcie w art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c., wprawdzie chroni stronę powodową przed zawieszeniem postępowania na podstawie wskazanego przepisu, lecz równocześnie wiąże się z oczywistym ryzykiem negatywnych następstw, aż do przegrania procesu włącznie. Ryzyko to w pełni obciąża stronę powodową.

Gdyby zaś nawet próbować uzupełniać podstawę faktyczną powództwa za powoda (co jest niedopuszczalne), to w kontekście powszechnie znanych (i znanych też Sądowi z urzędu) praktyk banków, pojawiałaby się uzasadniona wątpliwość, czy w żądaniu pozwu nie chodzi o świadczenia, ukrywane pod nazwami „kosztów”, „opłat”, „prowizji”, lub podobnymi, a mające w rzeczywistości charakter dodatkowego wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału kredytodawcy.

Górną granicę omawianego wynagrodzenia statuuje stopa odsetek maksymalnych. Rzeczą kredytodawcy jest zaś by w tych, dozwolonych prawem granicach, tak gospodarował uzyskanym wynagrodzeniem, by pokrył swe koszty i ryzyka oraz ewentualnie wygenerował zysk.

Wszelkie natomiast postanowienia umowne, z mocy których powodowi przysługiwałoby, za okres kredytu, niezależnie od odsetek, dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie z jego kapitału, musiałyby zostać poddane kontroli pod kątem możliwej próby obejścia art. 359 § 2¹ i art. 481 § 2¹ k.c., skutkującej nieważnością postanowień umownych (art. 58 § 3 w zw. z § 1 k.c.).

O nieważności regulacji umownych przesądzałby tu rzeczywisty charakter zastrzeżonych w tych umowie świadczeń, a nie ich literalna nazwa. Nie miałyby zatem decydującego znaczenia okoliczność, że świadczenie określone jest mianem „kosztu”, „opłaty”, „prowizji” lub podobnie, a nie odsetek (ujętych czy to procentowo, czy też kwotowo).

Gdyby bowiem przyjąć odmienną wykładnię, to kredytodawca mógłby w praktyce zastrzec dla siebie dowolnie wysokie odsetki, tylko pod warunkiem, że w umowie nazwanoby je – w szczególności – „kosztem”, „opłatą” lub „prowizją” i ujęto kwotowo (zamiast określić czasokres za jaki odsetki się należą, kwotę od której przysługują i ich stopę procentową).

Próba ukrywania pod innymi nazwami świadczeń o funkcji odsetek prowadziłyby do zastosowania już art. 58 § 1 – a nie dopiero § 2 – w zw. z § 3 k.c.

W kontekście znanych praktyk kredytodawców uzasadnione jest również podejrzenie, że przynajmniej niektóre z dochodzonych przez powoda „kosztów”, „opłat” i „prowizji” mogą być należnościami za prywatną windykację, prowadzoną przez powoda.

Ewentualne postanowienia umowy, mające stanowić podstawę do obciążenia pozwanej należnościami tego rodzaju, zmierzałyby jednak ewidentnie do obejścia przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (pośrednio także rozpoznawczym) i jego kosztach.

To bowiem postępowanie egzekucyjne służy odzyskaniu przez wierzyciela jego należności, naturalnie po uprzednim uzyskaniu stosownego tytułu wykonawczego. O ile natomiast wierzyciel chce podjąć próbę ugodowego załatwienia sprawy, to temu celowi służą: mediacja (art. 183¹ i nast. k.c.) oraz postępowanie pojednawcze (art. 184-186 k.p.c.). (...) windykacja prowadzona jest tymczasem przez wierzyciela jedynie w oparciu o jego wolę i subiektywne przekonanie o istnieniu, wymagalności i wysokości długu. Postanowienie umowne w przedmiocie obciążenia dłużnika kosztami prywatnej windykacji, prowadzonej przez wierzyciela, uznać zatem trzeba za ukierunkowane na zwolnienie wierzyciela, w ciężar dłużnika, z ograniczeń (w tym w zakresie granic zwrotu kosztów), przewidzianych bezwzględnie obowiązującymi przepisami o postępowaniu egzekucyjnym i jego kosztach (zwłaszcza art. 770 zd. pierwsze k.p.c.) – i przez to nieważne (art. 58 § 1 w zw. z § 3 k.c.).

Dłużnik, mimo pokrycia kosztów prywatnej windykacji, i tak musiałby ponieść koszty postępowania egzekucyjnego, gdyby wierzyciel takowe poniósł i zażądał ich zwrotu. Co więcej, zobowiązanie dłużnika do pokrywania opłat za nieokreśloną z góry liczbę czynności windykacyjnych daje wierzycielowi możliwość praktycznie jednostronnego kształtowania sytuacji prawnej (długu) dłużnika, skoro tylko od wierzyciela zależy, czy i jakie działania windykacyjne podejmie (i czy w ogóle je podejmie).

W tym kontekście pamiętać należy, że ponawianie przez wierzyciela czynności windykacyjnych mimo braku odpowiedzi, a zwłaszcza przy negatywnej odpowiedzi dłużnika, jest nie tylko realnie bezcelowe, ale bezprawne i może skutkować nawet odpowiedzialnością wierzyciela z tytułu naruszenia dóbr osobistych dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 r., I ACa 31/13, LEX nr 1312135).

Wreszcie, występujące często w praktyce oderwanie wysokości opłat windykacyjnych od rzeczywistych kosztów czynności windykacyjnych jest dla wierzyciela źródłem dodatkowego zarobku. Regulacje co do obciążenia pozwanego kosztami prywatnej windykacji uznać więc trzeba – jako ewidentnie krzywdzące dłużnika – za nieważne również w świetle reguł słuszności (art. 58 § 2 w zw. z § 3 k.c.), a nadto zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W rezultacie, również należności z tytułu kosztów windykacji nie mogłyby przysługiwać powodowi.

Oczywiście dokonanie kontroli ważności postanowień umowy, z punktu widzenia czy to wysokości wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytodawcy, czy też opłat za czynności windykacyjne, jest niemożliwe i bezcelowe już z tej przyczyny, że – jak wyjaśniono – podstawa faktyczna powództwa o zapłatę „kosztów”, „opłat” i „prowizji” nie obejmuje zindywidualizowanych faktów, które mogłyby zostać poddane ocenie prawnej.

Powództwo w części dotyczącej żądania zapłaty „kosztów”, „opłat” i „prowizji” wraz z odsetkami musiało więc zostać oddalone.

Koszty procesu, poniesione przez powoda, wynoszą łącznie 2.117 zł i obejmują (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.):

- opłatę od pozwu, w kwocie 300 zł (k. 1, 27),

- wynagrodzenie jednego radcy prawnego, będącego pełnomocnikiem powoda, w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 15 ust. 3 a contrario rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804; ze względu na datę wszczęcia postępowania, regulację ową stosuje się w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z dnia 12 października 2016 r., Dz. U. z 2016 r., poz. 1667),

- wydatek jednego radcy prawnego, w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17 zł (k. 28).

W kontekście stosunkowo znikomego zakresu, w jakim powództwo zostało oddalone, pozwana powinna zwrócić powodowi całość wymienionych kosztów (art. 100 zd. drugie k.p.c.).

Wyrokowi, jako zaocznemu, należało z urzędu nadać rygor natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.), w zakresie, w jakim nadaje się on do wykonania w drodze egzekucji.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)